Nr 226. ROK 1841. PONIEDZIAŁEK 4 PAŹDZIERNIKA.



Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Franciszka i Faustyna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bratysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
1	6	27" 4''' 511	+ 4° 0	2''' 74	Północny słaby	Pogoda	Mgła
	2	4, 563	+ 17, 1	3, 35	Zadeu	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 210	+ 9, 2	3, 25	,,	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1. do dnia 2 Października.

Kossowski Ferdynand ob. z żoną, Panuszewicz Filip, Pelicani Gabryel hr., Mikulińska Ludwika, Kopaczyńska Anna ob., z Polski; — Sazareff Stanischef Jen. ces. ross., Skrzyński Alexander ob, Wiktor Franciszek ob., Stadnicka Xawera hr., Penkosławski Józef ob. z żoną, Szymanowska Anna ob., Hosch Marya ob., z Galicyi; — Drohojewska hrabina z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kubiczek Jakób ob., Kamocki Antoni ob., Jaszewski Piotr, Ratawicki Edward ob., Monirowitsch Dymitry radzca, Faliszewski Alexander, Fortelli Felix, Staufer Henryk, Tabor Karol, do Polski; — Stadnicki Hilary hr., Rolitz Herman, do Galicyi; — Delachaux, do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 28 *Września.* — *Wypis z protokółu sekretaryatu stanu królestwa Polskiego.*

z Bożéj łaski
MY MIKOŁAJ PIERWSZY
Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski.
etc. etc. etc.

Zwróciwszy uwagę na znaczną liczbę podań zanoszonych do nas przez poddanych naszego Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1) Dla rozpoznawania memoryałów do tronu podawanych, ustanowioną zostaje w Warszawie osobna komisya, pod nazwaniem Komisyi Próśb Królestwa. Art. 2) Mianowani są: Senator jenerał-adjutant, jenerał-leitnant Włodek, Prezesem pomienionéj komisyi, a orszaku naszego, jenerał-major hr. Tołstoy, i rzeczywisty radzca stanu Kossakowski, członkami onejże. Art. 3) Członkami komisyi być również mają: Sekretarz stanu przy radzie administracyjnéj, radzca stanu Tymowski, dyrektor kancellaryi namiestnika, radzca stanu Eliaszewicz i urzędnik do szczególnych zleceń przy namiestniku, radzca kollegialny Oczkin. Art. 4) Czynności Komisyi będą odkryte po zatwierdzeniu przez nas jéj organizacyi. Art. 5) Wykonanie niniejszego ukazu naszego namiestnikowi Królestwa Polecamy.

Dan w Warszawie 6 (18) września 1041 roku.
(podpisano) Mikołaj.
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu *Ig. Turkull.*

W Częstochowie na Jasnéj Górze w dniu 6 z. m., zdejmował nieustraszonéj śmiałości, cieśla klasztorny Zawodziński, z wieży mającéj wysokości 160 łokci, króka miedzianego ważą-

cego funtów 32, chorągiewkę ważącą funtów 64, banię mającą obwodu średnicy łokci 2½, banię łokci 5; banię łokci 3; pierwsza bania mieści w sobie płynu garncy 11, 2ga korcy 3 garncy 10, 3ia garncy 18, które te banie w ogniu złocone będą za rządu WJX. Lipińskiego dzisiejszego jenerała zakonu, pod dyrekcyą Kustosza X. Grządzielskiego, i cała wieża z gruntu wyreparowaną będzie z znacznym kosztem i z własnych oszczędzonych funduszów tychże przełożonych XX. Paulinów. X. G.

— *Z Kalisza.* —

Dzisiaj, dnia 6 (18) września, N. Król Jmć Pruski Fryderyk Wilhelm IV. w powrocie swym z Warszawy do Pruss, przybył do Kalisza, o godzinie w pół do trzeciej z południa. Przy wjeździe do pałacu J. K. Mość raczył przeglądać straż honorową z pułku strzelców feldmarszałka Kutuzowa Smoleńskiego, a następnie zaraz przeszedł ku pomnikowi, wystawionemu na pamiątkę lat 1813 i 1835. Jenerał Berg odczytał mu w przekładzie niemieckim znajdujące się na pomniku rossyjskie napisy. Po przeczytaniu ostatniego czwartego: »Niech błogosławi Wszechmocny Bóg przymierze i przyjaźń Rossyi z Prussami, dla pokoju i pomyślności obojga narodów i dla postrachu wspólnych ich nieprzyjaciół.« J. K. Mość szybko wstąpił po stopniach ku pomnikowi i palcem raczył nakreślić: »Amen.«

— *Wiédeń* 14 *Września.* —

Podczas gdy różne dzienniki bez przestanku mówią o słabości zdrowia sułtana, najświeższe raporta z Konstantynopola przynoszą nam wiadomości, że J. Wysokość w dniu 26 z. m. był obecnym na wielkim przeglądzie wojskowym, który odbył się w dniu tym na równinie Haydapasza, i przyczém około 7000 ludzi piechoty, jazdy i artyleryi, odbywały manewra z ogniem. Obecny jeszcze w Konstantynopolu syn paszy Egiptu Said bej, z egipskim Disan Effendessi Sami bejem, i całe ciało dyplomatyczne, byli zaproszeni na tę zabawę wojskową, na której prócz tego znajdowali się wszyscy dygnitarze tureccy i wyżsi urzędnicy państwa, tudzież znakomici ulemowie z najwyższym muftym na czele. Sułtanka Walida znajdowała się na tym przeglądzie, na który jak zwykle patrzała z osobnego namiotu, nieco daléj od innych ustawionego. Po ukończonych manewrach wszystko wojsko defilowało przed namiotem sułtana.

Paropływ egipski *Nil*, który niedawno przybył z Alexandryi do Konstantynopola, przywiózł siedm koni arabskich nadzwyczajnéj piękności, i nosorożca: co wszystko Mehmed Ali przysłał sułtanowi w podarunku.

Po zupełném załatwieniu niespokojności w Kandyi, kapudan Tahir pasza powrócił z swoją flotyllą przez Samos do portu Konstantynopola.

Pan Thiers po bardzo krótkim pobycie opuścił naszą stolicę w sobotę, i przez Münich udał się do Ems, gdzie jego małżonka ma się znajdować w bardzo cierpiącym stanie.

— *Paryż* 12 *Września.* —

Moniteur Parisien zawiera co następuje: »Wiadomo że mianowanie pana Arguelles opiekunem królowéj Izabelli utrudniło korespondencyą między młodą królową i jéj matką. Teraz donoszą nam za pewność iż korrespondencya ta przywróconą została do regularnéj stopy. Listy królowéj Krystyny będą przez poselstwo francuzkie oddawane królowéj Izabelli, i odpowiedzi tąż samą drogą przesyłane. To rozporządzenie nastąpiło w skutku wezwania przesłanego rejentowi przez rząd króla Filipa.

— *Dnia* 13 *Września.* —

Już o godzinie 10 dziś z rana, nieprzejrzane okiem tłumy cisnęły się na całéj przestrzeni bulwarów i sprzedmieścia S. Antoniego. Z niecierpliwością oczekiwano przybycia xięcia Aumale i 17 pułku liniowego. O godzinie 10ty, pułk przybył na dziedzieniec kolei żelaznéj, i następnie zewnętrznemi bulwarami przeciągnął ku rogatce du Throne. Xiąże Aumale, w mundurze półkownikowskim jechał między swemi dwoma braćmi, xięciem Nemours i Orleans. O w pół do dwunastéj ukazał się jenerał Pajol z swoim licznym sztabem, do którego przyłączyło się wielu sztabs oficerów garnizonn, aby przyjąć nadchodzący pułk przy wspomnionéj rogatce. O godzinie 12, pułk przeszedł przez tę rogatkę stolicy wpośród nieobliczonego tłumu ludu, który ciągle wykrzykiwał: »niech żyje pułk 17.« Król wyszedł na przyjęcie swego syna i walecznych żołnierzy aż do arkady tryumfalnéj. Scisnął xięcia Aumale za rękę, a potém kilkakrotnie uściskał go z głębokiem wzruszeniem. Pułk na placu Carrousel odbył rozmaite manewra pod dowództwém xięcia Aumale, poczém król przebiegł szeregi, i kilka ozdob honorowych rozdał. Około godziny 4 pułk wyruszył ku Neuilly.

— *Dnia* 14 *Września.* —

Rząd ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Tulonu 11 września. »Położenie zachodnich prowincyi Algieru polepsza się z każdym dniem, 10,000 Medsucherów przeszło do nas, i przez ich pośrednictwo Mostaganem zostało

obficie opatrzoném w żywność. Spodziewają się blizkiego poddania się Boddiasów którzy stawili zakładników. Za ich przykładem pójdą Gurwabasowie. O Abd-el-Kaderze nic ma już mowy; nie może on już przeszkodzić odstępstwu pokoleń. Spodziewają się że jesienna kampania zupełnie położy koniec jego władzy.

W St. Malo celnicy uwięzili pewnego, podróżnego, u którego znaleziono skrzynkę, napełnioną broszurkami i karykaturami przeciw królowi. Oddano go prokuratorowi jeneralnemu dla stósownego postąpienia.

— *Londyn* 11 *Września.* —

Herbata, która dla Anglii nietylko jako potrzeba życia, ale jako artykuł niezmierne dochody dla skarbu stanowiący nieskończenie jest ważną, daje ciągle powód do najrozmaitszych spekulacyi. I tak naprzykład obecnie głównie przemyśliwają nad zdarciem maski z oszusta, którego fałszywe doniesienia o niszczeniu w Chinach plantacyi herbaty, wielki wywarły wpływ na ceny herbaty i znakomite straty spowodowały. Kapitan Elliot jest teraz nawet przez torysów chwalony, bo chociaż pod względem politycznym ważne błędy popełnił, jednakże w swojém pierwotném powołaniu, jako intendent handlu, położył nowe, bardzo wielkie zasługi dla finansów i dla publiczności w ogóle, ponieważ podług najnowszych raportów z Chin, wymógł otworzenie na nowo stosónków handlowych, zakupił całe żniwa herbaty i wysłał z ładunkiem więcej okrętów niż kiedykolwiek w podobnie krótkim czasie.

— *Dnia* 14 *Września.*

Z Times zdaje się okazywać, że torysowie teraz kiedy są przy sterze, silniej trzymać się zamierzają, niż się można było pierwéj spodziewać, i że przez uległość w różnych punktach starać się będą utrzymać się na czele rządu. Niektóre projekta wigów chcą oni sobie jak się zdaje przyswoić.

Dzienniki ministeryalne przedstawiają, jako jeden z najgłówniejszych skutków torysowskiej administracyi, zbliżenie się Anglii do Francyi. Zapewniają, że to zbliżenie opiera się na planie powszechnego rozbrojenia. Wszystkie mocarstwa miały przesłać Francyi stósowne noty w tym przedmiocie i Ludwik Filip miał odpowiedzieć, że wprawdzie gotów jest stopniowo przystąpić do tego środka, ale, że spokojność wewnętrzna Francyi wymaga, utrzymania znacznéj jeszcze siły zbrojnéj, ponieważ nie znikło jeszcze wrażenie spowodowane zewnętrznemi wypadkami.

Teraźniejsze dzienniki ministeryalne zdają się najwięcej szanować wpływ i wiadomości lorda J. Russel, bo usiłują wszelkiemi sposobami przeciągnąć go na stronę rządu.

Paroplywem *New York* który w dniu 29 z. m. wypłynął z New York, otrzymaliśmy tu wiadomość, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie zatwierdził bilu względem założenia banku narodowego, który już przez kongres był przyjęty. Prezydent usprawiedliwia to veto, w nocie przesłanéj kongresowi; głównym powodem jego odmowy jest to, że bil ten, jak on twierdzi, wbrew konstytucyi nadaje prawo kortezom utworzenia banku któryby miał upoważnienie do zakładania w pojedynczych stanach filialnych banków z temi samemi co główny bank atrybucyami, bez względu czy pojedyncze stany zezwolą na to lub nie. Zdaje się, że ci którzy bil ten podali, mają zamiar przedstawić nowy projekt do prawa, w którymby usunięto zarzuty prezydenta, z tego powodu to veto nie sprawiło wielkiego wrażenia. Bil względem bankructw został przyjęty w izbie reprezentantów. Mniemano zrazu, że odrzucenie bilu względem założenia banku, pociągnie za sobą zmianę gabinetu, ale zdanie to nie potwierdziło się.

Raporta z Nowéj Grenady donoszą, że wojska rządowe zwyciężyły powstańców. Ale Kartagena ciągle jeszcze obleganą jest przez dowódzcę buntowników Carmona i garnizon, który wielki niedostatek cierpiał, otrzymał z Jamajki wsparcie w zapasach żywności.

— *Madryt* 5 *Września.* —

Wczoraj odbył się pojedynek na pałasze między panem Pasenal, redaktorem dziennika *Hablador patriota* i panem Quintanilla, redaktorem dziennika *Cangrejo.* Swiadkami byli panowie Prim i Perez Vento. Pan Pasenal został ciężko raniony w głowę ale nie zdaje się że by ta rana była śmiertelną. Nie będzie to zapewnie ostatnim pojedynkiem między redaktorami tych dzienników. *Hablador patriota* umieszcza ciągle najburzliwsze i najobelżywsze artykuły przeciw umiarkowanym. Tak żywa polemika naturalnie wydaje stosowne owoce. Nie miło uważa to publiczność że podobny dziennik otrzymuje wsparcie pieniężne od rządu.

Gazeta dworska podaje dziś warunki podług których ma być zawartą pożyczka 4 milionów realów z zastawieniem podatku od soli i druga 17 milionów, z zastawieniem dochodów od papieru stemplowego.

— *Rzym* 4 *Września.* —

Raporta względem podróży papieża brzmią bardzo zadowalająco tak pod względem zdrowia

J. świętobliwości, jak i przyjęcia ze strony mieszkańców. Wszędzie pospieszają złożyć mu dowody czci i przywiązania. W każdém mieście gdzie przebywa, drogi i ulice zdobne są tryumfalnemi bramami. Lud z blizka i z daleka zbiega się aby otrzymać błogosławieństwo apostolskie. Publiczne muzyki, illuminacye i fajerwerki, odznaczają miasta, w których nocuje, wbrew jego woli wyprzęgają konie i przystojnie ubrani młodzi ludzie ciągną powóz papieża i władzcy kraju, na jego ziemi. Papież wszędzie udziela posłuchania i przyjmuje w własne ręce prosby swoich poddanych. (G. W.)

Doniesienie Urzędowe.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Ignacego Honog architekta okręgowego jako przydanego opiekuna małoletnich po ś. p. Maryannie Rogowskiej pozostałych dzieci, tudzież pełnoletnich jéj SSów jako to: Michała Rogowskiego, Juliana Rogowskiego i Appolonii z Rogowskich Idzikowskiéj z upoważnieniem męża działającéj, wszystkich na Zwierzyńcu przy Krakowie pod L. 368 zamieszkałych, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyą w drodze przymuszonego wywłaszczenia dom pod L. 15 w gminie VII. M. Krakowa położony, graniczący od zachodu z ulicą publiczną Czarną zwaną; od wschodu z gruntami do proboszcza Stéj Anny i kościoła XX. Karmelitów należącymi, odpołudnia z realnością N. 13 P. Marciszewskiego, i od północy z realnością N. 16 P. Olewicza w połowie do SSów śp. Maryanny z Hercogów Rogowskiéj, w drugiéj zaś połowie do Walentego Rogowskiego należący, a to na satysfakcyą summy 6074 złp., po zapadłym wyroku Trybunału I. Instancyi z d. 10 września 1840 r. nakazującym sprzedaż pomienionego domu, tudzież uskutecznieniu zajęcia przez komornika Dziarkowskiego aktem d. 9 stycznia 1841 r. i wniesieniu go do ksiąg hypotecznych na d. 16 stycznia 1841 r. do L. 49 D. H. na koniec w skutek wyroku Trybunału I. Instancyi z dnia 27 maja 1841 r. ustanawiającego cenę szacunkową i dozorcę, wreszcie wyroku Trybunału I. Instancyi d. 13 sierpnia 1841 roku zatwierdzającego warunki licytacyi.

Warunki sprzedaży domu pomienionego są następujące:

1) Cena szacunkowa realności pod L. 15 w gminie VII. na Piasku przy Krakowie położonéj stósownie do wyroku Trybunału I. Instancyi z d. 27 maja 1841 r. prawomocnego, ustanawia się w summie 6000 złp. która w braku licytantów na 3cim terminie o ½ część zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część ceny szacunkowéj to jest złp. 600 od któréj składania popierający są wolni.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata licytacyą popierającego natychmiast po wyroku zasądzającym takowe.

4) Równie nabywca zobowiązanym będzie zapłacić podatki zaległe, gdyby się takowe okazały, a to stósownie do przepisów prawa.

5) Wypłaty wszelkie z resztującego szacunku nastąpią po prawomocności klassyfikacyi i działu, z obowiązkiem płacenia przez nowonabywcę procentu po 5/100 od dnia licytacyi rzeczonego domu.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci *vadium* na korzyść popierających i prócz tego nowa licytacya na koszt niedopełniającego ogłoszoną zostanie.

7) Po dopełnieniu warunków licytacyi 2, 3 i 4 nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa tejże realności.

Termina sprzedaży téj realności są następujące:

Pierwszy na dzień 26 listopada)1841 r.
Drugi na dzień 22 grudnia (
Trzeci na dzień 26 stycznia)1842 r.

Sprzedaż pomienionego domu popiera Jan Hieronim Stefan Rzesiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Kanonnéj pod L. 124 zamieszkały.

Licytacya odbywać się będzie w sali audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 z rana poczynając.

Wzywają się więc wszyscy chęć licytowania mający, równie jak i wszyscy prawo rzeczowe mający, aby pod prekluzyą tytuły praw swych na pierwszym terminie licytacyi złożyli z ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 23 września 1841 r.

Janicki.